

# STAROŻYTNI RABUSIE (9)

## Grobowiec faraona



Dolina Królów – w centrum widoczne wejście do grobowca Ramzesa VI

W samym centrum Doliny Królów, nieopodal grobowca Tutanchamona, znajduje się wejście do skalnego hypogeum faraona Nebmaatre Ramzesa VI, grobowca oznaczonego dziś numerem 9. To bez wątpienia jeden z najbardziej imponujących grobów w całej dolinie. Wysoka brama, zamknięta niegdyś solidnymi wrotami, wiedzie szeregiem korytarzy i komór w głąb skały, gdzie znajduje się miejsce wiecznego spoczynku faraona. Turyści licznie odwiedzający to miejsce każdego dnia przechodzą obok ogromnej lupiny granitowego sarkofagu, w którym spoczywała niegdyś mumia władcy. Jego wnętrze jeszcze dzisiaj poplamione jest czarnymi zaciekami żywicznej substancji, którą wylano w dniu pogrzebu Ramzesa. Wewnętrzny antropoidalny sarkofag władcy, wykonany z zielonej brekcji, rozbity został na dziesiątki fragmentów. Nie wiadomo kiedy to się stało, może wówczas gdy grobowiec ograbiono i sprofanowano. To co się zachowało z tego sarkofagu starannie odrestaurowano w ostatnich latach, choć w rekonstrukcji tej brakuje pięknej maski będącej ozdobą zbiorów British Museum.

Wielki i wspaniale dekorowany grobowiec Ramzesa VI już w starożytności przyciągał uwagę ówczesnych turystów, którzy na jego ścianach wydrapali setki graffiti w języku greckim. Ci którzy je pozostawili, widzieli w nim grobowiec mitycznego Memnona, bohatera wojny trojańskiej zabitego przez Achillesa. Zwłoki Memnona uniosła jego matka, „różanopalca Eos” – bogini jutrzeńki, by pochować je gdzieś na krańcach świata. Wedle tradycji antycznej grobowiec ów lokalizowano bądź to nad brzegami Hellespontu, bądź też w dalekiej Suzie. Grecy i Rzymianie, którzy przybywali do Doliny Królów, chętnie dawali wiarę legendzie, że grób homeryckiego bohatera znajduje się właśnie tutaj. Monumentalny grobowiec Ramzesa VI najwyraźniej odpowiadał greckim wyobrażeniom na ten temat, podobnie jak i gigantyczne posągi Amenhotepa III, jeszcze dziś stojące na granicy pustyni i żyznej doliny Nilu, w których dopatrywano się wizerunków tegoż Memnona. Tradycja antyczna w sposób szczególny

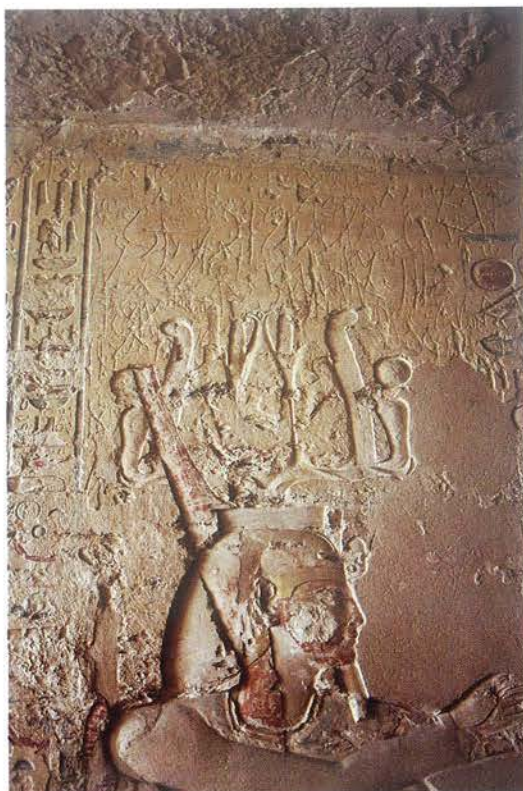
powiązała obszar nekropoli tebańskiej z Memnonem, bowiem teren ten w źródłach greckich określano właśnie jako Memnonia.

Rzeczywista historia grobowca Ramzesa VI jest jednak o wiele bardziej interesująca, aniżeli mity osnute wokół postaci Memnona. Szczególnym trafem ocalały do naszych czasów starożytne dokumenty papirusowe, dzięki którym można odtworzyć historię tego grobowca. Pierwszy z tych dokumentów znajduje się dziś w zbiorach Muzeum Egipskiego w Turynie, dokąd trafił jeszcze w XIX w. W rzeczywistości to tylko kilka fragmentów papirusu, wystarczająco jednak obszernych, by zorientować się, że dokument ten zawierał drobiazgowo kalkulacje, sporządzone przez starożytnego budowniczego grobowca Ramzesa VI. Wiele wskazuje na to, że obliczenia te sporządzono wówczas, gdy zdecydowano się rozbudować grobowiec, pierwotnie przeznaczony dla poprzednika Ramzesa VI, którym był jego bratanek – Ramzes V.

Dekoracja nad wejściem do grobowca Ramzesa VI w Dolinie Królów







Graffiti greckie z grobowca Ramzesa VI

O tym, że grobowiec zaczęto budować dla Ramzesa V świadczą kartusze tego władcy umieszczone w początkowej jego partii. Później zostały one zastąpione kartuszami jego następcy, choć resztki znaków hieroglificznych składających się na imiona Ramzesa V są jeszcze dzisiaj widoczne, szczególnie dobrze na skalnej fasadzie grobowca. Od momentu gdy Ramzes VI zdecydował się zawłaszczyć grobowiec rozpoczęty przez poprzednika, w dekoracji jego pojawiają się już tylko imiona tego władcy. Dlaczego jednak Ramzesowi V nie było dane ukończyć tego grobowca i gdzie w rezultacie władca ten został pochowany? Żeby odpowiedzieć na te pytania musielibyśmy wyjaśnić pewną niezwykle tajemniczą okoliczność. Otóż wiadomo, że pogrzeb Ramzesa V nastąpił w 2 roku panowania jego następcy. Swego czasu sądzono, że było to spowodowane wojną domową, jaka miała podzielić obu spokrewnionych ze sobą władców i ich zwolenników. Tezy tej jednak nie sposób dowiedzieć, zaś wyjaśnienie opóźnień w pochówku władcy jest chyba znacznie bardziej prozaiczne. Wiadomo mianowicie, że Ramzes V chorował na ospę i jest bardzo prawdopodobne, że choroba ta była przyczyną śmierci faraona. Tekst zapisany na papirusie z Turynu mówi jeszcze o sześciu pochówkach, jakie przygotowywano w Dolinie Królowych, najwyraźniej dla członków rodziny królewskiej. Można byłoby z tego wnosić,

że zgony te były spowodowane epidemią ospy. Niewykluczone zatem, że to właśnie epidemia mogła być przyczyną owych anomalii w funkcjonowaniu królewskiej nekropoli na zachodnim brzegu Teb. Jakie by nie były przyczyny w opóźnieniu pogrzebu władcy jest faktem, że ostateczne miejsce jego pochówku nie jest znane. Zapewne spoczął w innym grobowcu, przygotowanym dla niego w ciągu miesięcy, jakie upłynęły od jego śmierci do pogrzebu.

W Muzeum Publicznym w Liverpool przechowywany jest inny papirus, należący niegdyś do kolekcji Eduarda Mayera. Ścisłej mówiąc jest to tylko jedna, i to bardzo zniszczona karta papirusowa, stanowiąca część większego zwoju. Zapisano na nim zeznanie jednego z rabusiów zamieszanych w sprawę grabieży grobowców na nekropoli tebańskiej. W odróżnieniu od innych dokumentów tego rodzaju, licznie zachowanych do naszych czasów, ten zasługuje na szczególną uwagę. Jest to bowiem jedyny tekst, który odnosi się wprost do grabieży królewskiego grobowca w Dolinie Królów. Z uwagi na fragmentaryczny stan zachowania zabytek ten budzi jednak wciąż wiele dyskusji. Problematyczna jest choćby kwestia jego datowania, i mimo że większość egiptologów skłonnych jest datować go na czasy panowania faraona Ramzesa IX, rozsądniej chyba będzie widzieć w nim dokument z początku tzw. Ery Odrodzenia. Wtedy bowiem rozpoczęła się seria procesów w sprawie grabieży grobów znajdujących się na nekropoli tebańskiej.

Zachowało się zeznanie jednego z rabusiów o nieznanym imieniu:

*(...) Spierałem się z nim, mówiąc mu: Wcale nie jest w porządku podział (łupów), jaki uczyniłeś dla mnie! Dla siebie wziąłeś trzy części, dla mnie zaś dałeś tylko jedną. Tak powiedziałem do niego. Wtedy zważyliśmy srebro, jakie udało nam się znaleźć, a było tego 3 debeny. I dał mi 1 deben i 5 kite srebra, sobie też wziął 1 deben i 5 kite srebra, co razem dawało (3 debeny) srebra. Następnie, gdy minęło kilka dni, cudzoziemiec Pais poszedł do domu cudzoziemca Nesuamona i znalazł te rzeczy, leżące tam, i zabrał je. Wtedy to cudzoziemiec Nesuamon postąpił po mnie, mówiąc: Przybyszaj! Gdy przyszedłem, cudzoziemiec Pais siedział właśnie razem z nim, i cudzoziemiec Pais powiedział do niego: Jeśli chodzi o to srebro, które ty znalazłeś – jeśli nie dasz mi nic z niego, wtedy pójdę powiedzieć o tym ludziom*

*burmistrza zachodnich Teb i (jego) urzędnikom. Tak do nas powiedział. My zaś chcieliśmy oblaskawić go, mówiąc: Weźmiemy cię tam, gdzie znaleźliśmy (to) i przyniesiesz sobie (ile zechcesz) – tak powiedzieliśmy do niego.*

*Po kilku dniach porozumieliśmy się między sobą – (ja,) cudzoziemiec Pais, brązownik Pentabutnacht, (brązownik) Hori, oraz cudzoziemiec Nesuamon – razem (było nas) pięciu ludzi. I posłaliśmy na pustynię, w jednej grupie. Cudzoziemiec Nesuamon poprowadził nas pod górę, i pokazał (nam) grobowiec króla Nebmaatre-Meryamona, oby żył w szczęściu i zdrowiu, (tego) wielkiego boga. Wtedy zapytaliśmy go: Gdzie jest ten chłopiec z ekipy, który był razem z tobą? On zaś odrzekł: Tego chłopca (z ekipy) zabiłem ja, razem z Pabakiem młodszym, który był (wtedy) razem z nami. Teraz nie będzie mógł nas wydać – tak nam powiedział.*

*Zabrało mi cztery dni, aby włamać się do niego. Byliśmy razem – wszystkich pięciu – gdy otworzyliśmy ten grobowiec i weszliśmy do niego. Znaleźliśmy wór, który leżał na sześćdziesięciu skrzynkach. Otworzywszy go znaleźliśmy (...) z brązu, jeden kocioł z brązu, trzy brązowe naczynia do ablucji, dzbanek i naczynie do obmywania rąk – z brązu, dwa brązowe dzbany, dwa brązowe naczynia punet, brązowy dzban junker (...), trzy brązowe naczynia irer, oraz osiem miedzianych wykładzin łoża i osiem miedzianych naczyń na maści. Zważyliśmy miedź (z jakiej wykonano wszystkie te) sprzęty oraz naczynia i okazało się, że było tego (500) debenów. Każdemu przypadło po 100 debenów. Otworzyliśmy też dwie skrzynki wypełnione płótnem. Znaleźliśmy jeszcze przepaski, szale oraz chusty, (wszystko) wykonane z górnoegipskiego płótna najwyższej jakości, (razem) 35 sztuk odzieży. Każdemu przypadło po (7) sztuk (odzieży) z płótna górnoegipskiego najwyższej jakości. Znaleźliśmy jeszcze leżący tam kosz z płótnem. Otworzyliśmy go i znaleźliśmy w nim 25 farbowanych szali. Każdemu z nas przypadło po 5 farbowanych szali. (...)*

Niestety, ten szczegółowy wykaz dóbr zagrabionych w grobowcu Ramzesa VI urywa się nagle w tym miejscu. Możemy więc tylko domyślać się, co jeszcze padło łupem złodziei, pamiętając choćby o skarbach znalezionych w grobowcu Tutanchamona. Zauważmy, że złodziei interesowały przede wszystkim te przedmioty, które łatwo można było wymienić na inne dobra.

Zrozumiałe, że niewiele przedmiotów



tów stanowiących niegdyś wyposażenie tego grobu przetrwało do naszych czasów. W czasach nowożytnych znaleziono w nim jedynie fragmenty figurek grobowych oraz naczyń, wykonanych z kalcytu, w oczywisty sposób bezużytecznych dla tych, którzy wdarli się tu w poszukiwaniu skarbów faraona.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, kiedy miała miejsce ta grabież. Istnieje jednak dość szczególne źródło, pozwalające sądzić, że stało się to w czasach panowania Ramzesa IX, być może w pierwszych latach rządów tego władcy. Wtedy to bowiem pewien rysownik zatrudniony na nekropoli królewskiej, a był nim Amenhotep, syn pisarza nekropoli Amennachta, wszedł do wnętrza grobu i na stropie komory sarkofagowej zapisał inskrypcję upamiętniającą ten fakt. Kuszące byłoby połączenie tego incydentu z inspekcją, do jakiej musiało dojść wkrótce po tym, gdy stwierdzono, że grobowiec został naruszony. W inskrypcji tej nie mówi się jednak nic o oficjalnym charakterze misji Amenhotepa. Wręcz przeciwnie, dowiadujemy się, że Amenhotepowi towarzyszył tylko jego syn, noszący po dziadku imię Amennacht, i tak jak ojciec uprawiający się do zawodu rysownika. Wygląda więc na to, że ojciec i syn weszli do królewskiego hypogeum, by podziwiać piękno jego dekoracji. Tekst mówi wyraźnie, że *przyszli, aby obejrzeć Pałac Maat* – a więc zapewne pomieszczenie poprzedzające salę sarkofagową, w starożytności nazywane „Salą Maat”, może dlatego, że znajdowało się tam przedstawienie króla oddającego cześć bogini Maat, a także tekst hymnu sławiącego boginię Prawdy i kosmicznego ładu.

Warto zauważyć, że w latach swojej młodości Amenhotep należał do ekipy, która pracowała nad budową i dekoracją

tego grobowca. Spod jego ręki wyszły między innymi sceny *Księgi Dnia i Nocy*, zdobiące ogromne sklepienie sali sarkofagowej, z jakże charakterystycznymi postaciami bogini nieba Nut, okalającej swym nagim ciałem cały nieboskłon. Niewykluczone, że Amenhotep pragnął pokazać swemu synowi te właśnie sceny, które słusznie należy zaliczyć do najpiękniejszych, jeśli chodzi o dekorację grobów królewskich okresu ramessydzkiego.



Ostrakon rysownika Amenhotepa z modlitwą skierowaną do boga Tota, patrona pisarzy został znaleziony w Dolinie królów (Muzeum egipskie w Kairze)

Chciał się pochwalić, ale też pokazać wzręcz swemu synowi, zwłaszcza, że pracowali wówczas nad dekoracją grobowca prywatnego należącego do wysokiego dostojnika tebańskiego, zwierzchnika skrybów z domeny Amona – niejakiego Imiseba. Wtedy też trwały prace nad dekoracją grobowca panującego faraona – Ramzesa IX. Była to przypuszczalnie ostatnia z prac rysownika Amenhotepa. I do tego zadania podszedł z nadzwyczajną wprost

gorliwością, wykonując na wapiennych odlupkach liczne szkice postaci bogów i samego króla, tak jak miał w zwyczaju czynić również wtedy, gdy był znacznie młodszy. Na jednym z takich wczesnych ostraków, datujących się na czasy, gdy trwały prace w grobach Ramzesa IV i Ramzesa VI, widzimy klęczącego Amenhotepa, z rękoma uniesionymi wysoko w geście adoracji. Sens tego przedstawienia zrozumiemy wówczas, gdy będziemy wiedzieć, że po drugiej stronie wapiennego odlupka narysował on postać boga Tota – opiekuna pisarzy oraz boginię pisma – Seszat, zaś tekst towarzyszący jego portretowi to proste słowa modlitwy: *Przybądź do mnie, o Tocie! Jestem twoim sługą. Obdarz mnie zdolnością tworzenia. Moje oczy widzą ciebie, zaś moje palce rysują twą postać. Jam jest pisarz\** Amenhotep.

Tak czy inaczej, słusznie chyba można założyć, że nie doszłoby do tej wizyty, gdyby wcześniej grobowiec nie został naruszony, a może nawet doszczętnie ograbiony, jak bowiem inaczej wytłumaczyć fakt, że Amenhotep z synem weszli aż do sali sarkofagowej. Grabież grobowca Ramzesa VI była, jak się zdaje, jedynie epizodem w długiej historii Doliny Królów. Bezpieczeństwo królewskiej nekropoli nie było jeszcze w istotny sposób zagrożone i dopiero wydarzenia, jakie miały nastąpić u schyłku XX dynastii doprowadzą ostatecznie do ograbienia i profanacji pochówków królewskich w Dolinie Królów. ■

Fot. autor

\* Egipscy rysownicy często określali siebie jako pisarzy, a to dlatego, że język egipski nie czynił zasadniczego rozróżnienia pomiędzy pisaniem a rysowaniem, czy też malowaniem. Zwróćmy uwagę, że egipskie hieroglify mają postać rysunków wyobrażających postaci żywych istot oraz przedmioty.



# SUMMARY

## PAGE 5 JAN JAKUB DREŚCIK

### THE GOBLET FROM THE KREMLIN – IN MEMORIAM.

In 1812 Konstanty Czartoryski's regiment and the Napoleonic army forcefully entered the Kremlin. One of their trophies was a silver goblet which later became part of the Gothic House in Izabela Czartoryska's residence in Puławy. Goblets of this kind were used for drinking mead and had a shape reminiscent of wooden scoop. The Puławy goblet, referred to as a conch, was given to the mayor of Putyml for having brought profits to the tsar's treasury. The Kremlin goblet remained extant for two centuries, only to fall victim to burglars nowadays.

## PAGE 5 J. ROBERT KUDELSKI

### RUBENS' LOST SKETCH

During World War II Poland lost two works by Rubens which were sketches for the master's later works. The sketch "Christ Falling under the Cross" found its way to Polish collections in the late 19th cent. It was one of over 300 works by the Dutch master, which were amassed in his collection by Dr Jan Popławski. The author describes the history of this work, which was stolen by the Nazis and unfortunately has never been found.

## PAGE 8 KINGA STANEK

### THE FATE OF JÓZEF CHOYNOWSKI'S COLLECTION

Józef Choynowski was a Pole from the Kiev area (1833–1914). He amassed a rich collection of prehistoric objects, craftworks and militaria, old prints, paintings by West European and Russian masters as well as paleontologic and bone remnants. The collection was robbed by the occupying power during the war. Some of the collection was recovered by means of repossession, but many objects were lost.

## PAGE 13 WIESIAW ZIÓŁKOWSKI

### CRIME IN THE INTERNET

Historic objects found by archeologists are desirable goods on the world market. This stimulates the criminal activity of plundering archeological sites in order to find objects that could be sold. Trade in illegally acquired objects is facilitated by the Internet, where they can be both put on offer and bought. This is true not only about the Polish market. Information available on the Internet can, however, also be used to protect historic objects and circulate publications about such crimes.

## PAGE 16 ZOFIA STRZYŻEWSKA

### HABENT SUA FATA LIBELLI! BOOKS ALSO HAVE THEIR FATE!

In 1832, after the fall of the November Uprising against the Tsarist partition, the Russians confiscated the collection of the Warsaw Friends of Science Society. Among the 70 thousand objects of great scientific and artistic value, many formerly belonged to General Jan Henryk Dąbrowski. One of those was a book, which in 1799 stopped the enemy bullet, saving the general's life. This unusual memento of our national hero was found in the course of researching the history of the exhibits that had been taken away. The book was returned to Poland in the 1920s, survived the war and is now part of the collection of the Polish Army Museum.

## PAGE 20 MONIKA BARWIK

### CATALOGUE OF LOSSES

## PAGE 24 MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA

### CATALOGUE OF WARTIME LOSSES

## PAGE 25 ELŻBIETA MODZELEWSKA

### ROYAL LIBRARY IN WILANÓW

The libraries of kings and magnates played a very important role in the 16th and 17th cent., since cultural life flourished around them. Jan III's library was a good example of this phenomenon. The author recounts the history of the

place which many times underwent reconstruction. Its interior decoration is extant, however, as are many architectural details. The library is undergoing restoration this year.

## PAGE 28 JANUSZ A. MRÓZ

### THE DOOR OF THE CHAPEL FROM THE WILANÓW PALACE

A description of the "eternal door" from the royal chapel. Made in the course of reconstructing the chapel in the 19th cent., it was executed in the galvanoplastic technique, which is surprising for this interior. The author describes the decoration of the door and restoration work.

## PAGE 30 JAN SKŁODOWSKI

### BESSER'S HOUSE IN KRZEMIENIEC

Almost the last Wotyń manor house which belonged to Wilibald Besser, an outstanding florist and Professor of the Krzemieniec school. Besser was the only foreign teacher in that school. He was born in Innsbruck (1784) and educated in Lviv and Cracow. Now the house is a private Polish library belonging to Ms Irena Sandecka, who bequeathed it in her will to the Polish Community.

## PAGE 32 PIOTR OGRÓDZKI

### STÉPHANE BREITWIESER – COLLECTOR AND THIEF

A description of the criminal activity of the French thief who over 7 years robbed 174 museums all over Europe stealing 239 objects, over half of which were lost.

## PAGE 34 PIOTR P. LEWANDOWSKI

### WRECKS

A wreck is a demolished or damaged vehicle, machine, plane or ship which is no longer fit for use. They are precious if their past is connected with historic events. Their material value can not be specified, but they unquestionably have great value for reconstructing history. This is why wrecks from the Second World War should be treated as historic objects. There are, however, problems with getting historians and museologists to recognize this issue. The author gives examples of valuable findings.

## PAGE 36 MARIUSZ LANGE

### CUSTOMS CONTROL

The customs services from the Mobile Group Department in Wrocław prevented a German citizen from taking 46 historic objects out of Poland. He knew what he was doing very well, because he was employed in the "antiques business". This feat is an example of the efficiency of the Mobile Group of the Customs Chamber in Wrocław.

## PAGE 37 ANNA SKALDAWSKA

### THE UNESCO CULTURAL HERITAGE DATABASE

There are two legal acts which are particularly important for the prevention and fighting of crime against works of art. These are the UNESCO Cultural Heritage Laws Database and UNESCO – WCO Model Export Certificate. The author discusses the documents and shows some ways to use them.

## PAGE 38 WOJCIECH PACZUSKI

### TURNOVER OF ANTIQUES IN EC LAW

A discussion of legal regulations concerning the trade in antiques, returning the works which had been illegally taken out of countries, as well as the interdependence of various legal regulations binding in the EC.

## PAGE 41 MIROSIAW BARWIK

### THE TOMB OF THE PHARAOH

A subsequent account of the activities of ancient robbers. The history of this tomb is known from ancient papyrus documents which tell its story. From these we know about plundering this tomb even in ancient times.

SZUKAJ NAS W INTERNECIE: [www.oozp.org.pl](http://www.oozp.org.pl)

KRAJOWY WYKAZ  
ZABYTKÓW SKRADZIONYCH  
LUB WYWIEZIONYCH  
ZA GRANICĘ NIEZGODNIE  
Z PRAWEM



Ośrodek Ochrony  
Zbiorów Publicznych  
Narodowa Instytucja Kultury

